

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ze związku małżeńskiego I. S. i E. S. w dniu (...) urodziła się córka A. S...

Wyrokiem rozwodowym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 marca 2010 r. o sygn.. akt VI C 1355/09 I. S. zobowiązany został do płacenia na rzecz córki A. S. alimentów w kwocie 500 zł do rąk matki do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z kwot.

W dniu 2 czerwca 2014 r. E. S. złożyła u komornika wniosek o wszczęcie egzekucji w związku z niepłaceniem przez I. S. alimentów od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 maja 2014 r.

W 2015 r. I. S. sprzedał dom położony w A. za kwotę 70.000 zł a dniu 20 marca 2015 r. z uzyskanych środków spłacił E. S. kwotę 20.000 zł tytułem powstałego zadłużenia alimentacyjnego. W dniu 30 czerwca 2015 r. kobieta złożyła u komornika wniosek o umorzenie postępowania.

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 r., za zgodną oskarżonego Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w sprawie o sygn.. akt V RC 523/14 podwyższył alimenty od dnia 11 lipca 2014 r. alimenty do kwoty 1000 zł miesięcznie.

W okresie od 2014 r. do 2018 r. I. S. dokonywał wpłat na poczet alimentów poprzez przelewy bankowe i w okresie tym dokonał następujących wpłat:

- w 2014 r.: w listopadzie 500 zł, w grudniu 500 zł,
- w 2015 r.: w lutym 500 zł, w marcu 500 zł, w kwietniu 500 zł, we wrześniu 500 zł,
- w 2016 r. :w styczniu 500 zł, w marcu w sumie 1000 zł, we wrześniu 500 zł, w grudniu 500 zł,
- w 2017 r.: w styczniu 500 zł, w maju 1000 zł, w sierpniu 2000 zł
- w 2018 r.: w maju 2000 zł, w lipcu 1500 zł, we wrześniu 500 zł.

Kwota jego zaległości od 31 maja 2017 r. przekroczyła równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych.

I. S. w okresie od 2010 r. do 2017 r. wykazał w Urzędzie Skarbowym w zeznaniach rocznych następujące dochody:

- w 2010 r. 13.045,35 zł
- w 2011 r. – 0 zł
- w 2012 r. - 6.160,83 zł
- w 2013 r. – 8.667,44 zł
- w 2014 r. – 2.027,20 zł
- w 2015 r. - 87.724,53 zł
- w 2016 r. – 30.604,79 zł
- w 2017 r. – 41.048,40 zł.

I. S. posiadał w ZUS zaległości z tytułu nieopłacania składek w okresie 2013-2015 r. w łącznej w kwocie 11.126,3 zł.

I. S. prowadził najpierw razem z żoną E. S. Centrum (...), które po rozwodzie następnie prowadził oskarżony sam. W 2014 r. mężczyzna popadł w tarapaty finansowe z uwagi na niezapłacenie mu przez kontrahenta. W 2014 r. I. sprzedał centrum (...) u której w okresie 23.05.2014 r. – 28.02.2015r., 1.12.2015 r. – 15.09.2016 r., 16.11.2016 r. – 23.09.2017 r., 10.11.2017 – 31.12.2018 r. pracował na umowę zlecenie jako instruktor nurkowania. W 2014 r. umowy zlecenia do dnia 31 sierpnia 2016 r. oraz od 16.11.2016-31.12.2016 r. i od 1.09.2017 r. – 13.09.2017 r. opiewały na kwotę 350 zł brutto miesięcznie, w okresie 1.09.2016 – 15.09.2016 r. 175 zł brutto miesięcznie a od 16.11.2016 r. do 31.08.2017 r. i od 19.11.2017 r. 31.12.2017 r. 351 zł brutto miesięcznie. Od 2.01.2018 r. wynagrodzenie oskarżonego ukształtowane było w ten sposób, że miał otrzymywać 13,70 zł brutto za godzinę pracy.

Od 2014 r. wynagrodzenie I. S. z tytułu umowy zlecenia przelewane było komornikowi na poczet innej wierzytelności pieniężnej – zaległości w ZUS. W całym okresie pracy na umowę zlecenie wypłacone zostało mu łącznie 2100 zł brutto.

W okresie 2010-2018 r. I. S. płacił alimenty na starsze córki R. S. i E. S. w łącznej kwocie 500 zł.

Ze względu na brak partycypacji oskarżonego w ustalonej przez Sąd wysokości w utrzymaniu i wychowaniu A. S., jej koszty w przeważającej mierze ponosiła E. S.. Kobieta zarabiała prowadząc działalność gospodarczą 3500 zł miesięcznie. Z uwagi na wysokość zarobków nie pobierała świadczenia z funduszu alimentacyjnego natomiast stale korzystała z pomocy finansowej matki A. F., która w miarę możliwości opłacała m.in. rachunki, zakupywała artykuły spożywcze, książki, rower, pokrywała dodatkowe wydatki szkolne i wyjazdy wypoczynkowe oraz inne bieżące potrzeby rodziny. Dziewczynka wakacje spędzała głównie u dziadków, kiedy ten prowadził jeszcze działalność gospodarczą przyjeżdżała do niego na działkę nad C., w latach 2015-2017 wyjeżdżała z nim do Chorwacji, gdzie przebywał na wyjazdach służbowych. Mężczyzna dawał jej drobne upominki na urodziny i święta. Dziewczynka w okresie objętym niniejszym postępowaniem uczęszczała na zajęcia dodatkowe z języków obcych oraz jazdę konną.

W okresie objętym zarzutem zaspokajanie potrzeb małoletniej odbywało się kosztem znacznego wysiłku i wyrzeczeń matki E. S., a także znaczącym wkładem finansowym ich babki A. F..

I. S. nie był uprzednio karany sądownie.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 159v-160), częściowo zeznań E. S. (k 5-6, 160-161), zeznań A. F. (k. 26-27, 161), E. S. (k. 181), zeznań R. S. (k. 182), (k: 1)-zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa; (k: 10-12,13-14,15-16) kopii orzeczeń; (k:17-19) kopii dokumentacji komorniczej; (k:29-30)-informacji z (...); (k:36) -informacji z Urzędu Pracy; (k:55) -informacji z C. A.; (k:98,196)-karty karnej; (k:110-158)-dokumentów złożonych przez obrońcę; (k:172-173) -zaświadczenia; (k:217-240)-kopii umów zlecenia;

(k:241) –pisma z C. A.; oraz akt komorniczych Kmp 18/14.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił (k. 159v-160), że płacił alimenty zawsze, jak było go na to stać i stąd jest ta nieregularność wpłat. Jak nie płacił alimentów to pożyczał pieniądze od znajomych, żeby się utrzymać. Rozwodząc się, odchodząc ze związku z E. S. przepisał mieszkanie w J. na E.. W międzyczasie przepisał również działkę nad H.. Oskarżony nie potrafił powiedzieć z czego miało utrzymywać się dziecko, kiedy nie płacił alimentów. Płacił alimenty w okresie objętym zarzutem drugiego czynu w wysokości 500 zł. I. S. nie potrafił powiedzieć ile faktycznie zapłacił alimentów w okresie objętym zarzutem. Podał, że od 2010r. prowadził swoją działalność do około 2014 r., a następnie był zatrudniony na umowie zlecenie lub zatrudniony za granicą. Oskarżony wskazał, iż jak prowadził działalność to płacił alimenty ale nieregularnie. Płacił alimenty w wysokości około 500 zł przelewem lub do ręki. Przyznał, że zawsze miał zaległości i zawsze starał się to wyrównać. Oskarżony wyjaśnił, że od maja tego roku nie ma kontaktu z córką, bo zerwała ze nim kontakt. Wcześniej wyjeżdżali razem na wakacje, przyjeżdżała do niego jak prowadził działalność nad jezioro H.. Widywał się z nią w W. nieregularnie. Jak była małżonką wyjechała, chyba na Filipiny na dwa tygodnie to zajmował się córką w W. w ich mieszkaniu. Jak był w W. i byli na mieście to robił zakupy. Co roku dawał córce prezent na urodziny. Zawsze dawał również prezenty na

święta z tym, że dawał je po świętach bo na święta się nie widzieli. Oskarżony podał również, iż komornik ściągał od niego alimenty. Nie pamiętał w jakim okresie ale ze słabą skutecznością, gdyż wolał wpłacić te pieniądze bezpośrednio E. na konto.

I. S. wskazał, iż jest instruktorem pletwonurkowania i wykonuje pracę regularnie jak ma umowę zlecenie. Umowy ma od I. R. Centrum (...). Jego firma nazywała się tak samo. W tym roku przeszkolił 9-10 osób. Oskarżony podał, że wyjeżdża na kursy zagraniczne, otrzymuje w pewnej formie wynagrodzenie tzn. wyjazd ma za darmo. Wskazał, że I. R. jest jego przyjaciółką. Podał, iż był właścicielem nieruchomości na (...) w A., którą sprzedał I. R. za kwotę 70 000 zł, z tego 20 000 zł przelał na konto E. celem zdjęcia zajęcia komorniczego za niepłacenie alimentów w 2015r. 50 000 zł wykorzystał na spłacenie długów. Oskarżony podkreślił, że nie prowadzi centrum nurkowego wspólnie z panią R..

Oskarżony wyjaśnił również, iż w latach 2010-2018 płacił alimenty na dwie córki R. S. i E. S.. Podał, iż ma dwójkę starszych dzieci, którym też pomagał w ramach możliwości. Miał zasądzone na dwójkę dzieci 500 zł alimentów. Płacił im troszkę więcej bo zaczęły studiować. Oskarżony wskazał, że ma jeden kredyt ponad 100 000zł w banku (...) i drugi w granicach 20 000 zł w mBanku. Też ma nakazy komornicze na nie. To były kredyty na bieżącą działalność. W 2013 lub 2014 roku prowadził dość spore szkolenie i fundacja zupełnie mu nie zapłaciła. Sprawa skończyła się w sądzie. Fundacja upadła. Oskarżony podał, że z działalności gospodarczej mam zaległości z ZUSu, które ściągane są z mojej umowy zlecenia. Wskazał również, że w 2017 roku byli chyba zimą 2-3 dni na nartach. W 2017, 2016 2015 roku byli z córką w Chorwacji a cały wyjazd trwał między 10 a 14 dni. W tym czasie utrzymanie córki należało do niego. Jak córkę chciała deskorolkę to jej kupił. W tym czasie robiła też kursy nurkowe. Jak prowadził działalność gospodarczą to bywała nad H.. Oskarżony wyjaśnił, że zgodził się na podwyższenie alimentów do 1000 zł bo był przekonany, że sobie poradzi, chciałem płacić alimenty w takiej kwocie. W latach 2010-2013 płacił alimenty do rąk pani E., nie było to regularnie ale płacił, nie płacił alimentów w pełnej wysokości bo nie miał pieniędzy.

Sąd jedynie częściowo uznał wyjaśnienia obwinionego za prawdziwe. Kwestią niesporną jest iż oskarżony płacił alimenty nieregularnie. Wskazują na to zarówno zeznania oskarżycielki posiłkowej, jak również znajdujące się w aktach sprawy dokumenty. Zeznania tegoż świadka potwierdzają także, iż oskarżony dawał córce prezenty, jak również w okresie wakacyjnym przebywała z nim na różnych wyjazdach. Akta komornicze potwierdzają także, iż oskarżony spłacił zaległe alimenty w kwocie 20.000 zł w 2015 r. a środki na ten cel pochodziły ze sprzedaży domu. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym w szczególności akta komornicze potwierdzają, iż oskarżony posiadał także inne zobowiązania finansowe, w tym zaległości w ZUS, na poczet których zajęte zostało jego wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia. Zeznania córek oskarżonego potwierdziły, iż płacił on także alimenty na ich rzecz i pomagał im finansowo podczas studiów. Sąd nie uznał jednak za prawdziwe wskazania oskarżonego w zakresie w jakim podawał, że nie płacenie przez niego alimentów wynikało jedynie z braku środków a nie złej woli i, że płacił alimenty zawsze gdy miał pieniądze. Powyższemu przeczy zgromadzony materiał dowodowy, a szersze rozważania na ten temat przedstawione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Sąd wiarą niemal w całości obdarzył zeznania E. S. (k. 160 -161, 5-6), podkreślić jednak należy, iż podstawą ustaleń w niniejszej sprawie były zeznania świadka odnośnie faktów a nie jej domysły. W pierwszej kolejności wskazać zatem należy, iż oskarżycielka posiłkowa nie wykazała by oskarżony faktycznie prowadził nadal ze swoją przyjaciółką Centrum (...), a zamknięcie przez niego firmy miało jedynie na celu uniknięcie płatności. W tym zakresie zeznania świadka stanowiły jedynie domysły. Nadto ze dokumentacji komorniczej wynika, że kwota 20.000 zł zapłacona została przez oskarżonego w 2015 r. na poczet zaległych alimentów a świadek złożyła wnioski do komornika o umorzenie w tym zakresie postępowania egzekucyjnego. Świadek twierdziła, że alimenty zawsze płacone były przelewem jednak oskarżony alimenty na rzecz pozostałych dzieci płacił w gotówce, nie można zatem wykluczyć, że może przynajmniej część alimentów płacona była na rzecz jego najmłodszej córki w taki sposób. W pozostałym zakresie zeznania świadka, mimo iż nacechowane dużą dawką negatywnych emocji nie budziły zastrzeżeń Sądu, a w aktach sprawy brak jest dowodów podważających ich prawdziwość.

Za prawdziwe w całości Sąd uznał zeznania A. F. (k. 26-27, 161). W ocenie Sądu nie ujawniły się żadne okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, że świadek mówi nieprawdę, brak było również wiarygodnych dowodów przeciwnych wskazujących na powyższe.

W całości wiarą Sąd obdarzył także zeznania córek oskarżonego E. S. (k. 181) oraz R. S. (k. 182-183). Mimo, że kobiety są osobami najbliższymi dla I. S. to zeznawały w sposób spójny i logiczny, nie budzący zastrzeżeń Sądu.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły także dowody dokumentarne zgromadzone w aktach sprawy a ujawnione na rozprawie w dniu 24 czerwca 2019 r. (k. 243-243v).

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy, jego wszechstronna analiza doprowadziły do przyjęcia, iż w okresie od 9 października 2016 r. do 29 stycznia 2018 r. w W. uchylał się od obowiązku utrzymania małoletniej córki A. S. na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie VI Wydział Cywilny Rodzinny Odwoławczy z dnia 29.03.2010 roku sygn akt VI C 1355/09, a następnie wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. V Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 17.09.2015 roku sygn akt V RC 523/14 i przez to naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych a zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych a jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 209 § 1 i 1 a kk

Do dnia 31 maja 2017r. przestępstwa z art. 209 § 1 kk dopuszczał się ten, kto uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażał ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Obecnie przestępstwa z art. 209 § 1 i 1 a k.k. dopuszcza się ten, kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące. Odpowiedzialności karnej podlega też sprawca czynu określonego w § 1, gdy naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Zatem od 31 maja 2017r. ustawodawca zrezygnował ze znamienia „uporczywości” uchylania się od obowiązku alimentacyjnego.

Istotne jest, iż sam fakt niewykonywania obowiązku, o którym mowa w treści art. 209 k.k. nie był i nie jest równoznaczny z uchylaniem się od niego. W pojęciu „uchyla” zawarty jest negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona ciężącego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. Ten negatywny stosunek musi być zawsze poparty dowodami (postanowienie SN z 17 kwietnia 1996r., II KRN 204/96, Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 4). Element subiektywny „uchylania się” polega na szczególnym nastawieniu psychicznym, wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętne z jakich pobudek), podtrzymywania własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (np. mimo wszczęcia rozmów ostrzegawczych). Przejawem takiego nastawienia psychicznego sprawcy może być na przykład porzucenie pracy lub jej zmiana na gorzej płatną (OSNKWW 1980, nr 6, poz. 79, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86).

Do dnia 31 maja 2017r. uchylanie się od obowiązku z art. 209 k.k. musiało być dokonywane w sposób uporczywy. Większość doktryny opowiada się za obiektywno-subiektywną interpretacją tego pojęcia. W tym rozumieniu „uporczywość” zachodzi w sytuacji powtarzającego się uchylania zabarwionego ujemnie z uwagi na złą wolę sprawcy. Wprawdzie nastąpiła rezygnacja ze znamienia "uporczywości" uchylania się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz wprowadzenia "sztywnego" określenia wysokości zaległości alimentacyjnych, przez wskazanie, że ich łączna wysokość ma stanowić równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, jednak znamię „uchylania się” pozostało.

Samo zachowanie zawierające się w pojęciu "uchylanie się" polega na niewypełnieniu ciężącego na sprawcy obowiązku, takiego jednak, który – jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy – jest w ogóle możliwy do wykonania (wyr. SN z 9.5.1995 r., III KRN 29/95, OSNKW 1995, Nr 9–10, poz. 64; wyr. SN z 4.9.2008 r., II KK 221/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1755). Przepięstwa z art. 209 § 1 KK może zatem dopuścić się tylko ten, kto mógłby wykonać ciężący na nim obowiązek, ale nie czyni tego mimo realnych możliwości. Sprawca nie wypełnia zatem obowiązku, bo nie chce go wypełnić lub ten obowiązek lekceważy (post. SN z 17.4.1996 r., II KRN 204/96, Prok. i Pr. 1996, Nr 11, poz. 4). W pojęciu uchylania się zawarty jest zatem zawsze negatywny stosunek psychiczny sprawcy do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia on swojego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Tak więc sam fakt niewypełniania obowiązku opieki materialnej nie jest równoznaczny z uchylaniem się od jego spełnienia. Należy bowiem zawsze zbadać przyczyny niewywiązywania się z tego obowiązku, które mogą mieć również charakter obiektywny i usprawiedliwiać sprawcę. Do powodów uzasadniających niewykonanie ciężącego na sprawcy obowiązku w orzecznictwie zaliczono np. ciężką chorobę (uchw. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86) lub pozbawienie wolności, jeżeli w tym okresie nie miał on możliwości zarobkowania lub innych źródeł majątkowych, z których możliwe było wypłacanie należności alimentacyjnych (wyr. SN z 3.7.2007 r., III KK 144/07, L.; wyr. SN z 19.5.2010 r., V KK 74/10, L.).

Analizując znamię **narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych**, należy wskazać, że chodzi o konkretne narażenie na to niebezpieczeństwo; mamy zatem do czynienia z przestępstwem skutkowym z zaniechania (a skutkiem jest właśnie to narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych). Por. wyrok SN z 29.05.2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10, poz. 107. W doktrynie zdania są podzielone, czy chodzi o bezpośrednie, czy również pośrednie narażenie na niebezpieczeństwo niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Za bezpośredniością opowiadają się m.in. M. (Komentarz, s. 476); G. (G. i in., t. 2, s. 231); T. (Główne, s. 68–69). Zasadne jest szerokie ujęcie (tzn. dopuszczające zarówno bezpośredniość, jak i pośredniość narażenia), jakie prezentują m.in. W., W. (W., Z. I, s. (...)); R. (Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w systemie, s. 132); W. (Kodeks, s. 401); J. ([w:] Wróbel, Zoll II/1, s. 919). „Zakres podstawowych potrzeb życiowych nie jest pojęciem stałym i niezmiennym, lecz zależy od konkretnych warunków społeczno-ekonomicznych i stanu świadomości społecznej na danym etapie rozwoju społeczeństwa. Im wyższy jest stopień tego rozwoju oraz przeciętny poziom życia obywateli, tym większe i bardziej różnorodne są potrzeby uznawane powszechnie za podstawowe. W szczególności staje się niezbędne nie tylko zabezpieczenie każdemu człowiekowi minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na jego utrzymanie: żywności, odzieży, mieszkania itp., ale również – odpowiednio do wieku – zapewnienie mu niezbędnego wykształcenia i przygotowania zawodowego, a także możliwości korzystania z dóbr kulturalnych. [...] Fakt zaspokojenia podstawowych podstaw życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji albo przez inne osoby, niezobowiązane, nie wyłącza ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb” (uchwała SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7–8, poz. 86). Te poglądy Sądu Najwyższego spotkały się zasadniczo z aprobatą doktryny i zachowują aktualność na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. Jak zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16.03.2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2025526: „Zakres pojęcia «podstawowe potrzeby życiowe», użytego w art. 209 § 1 k.k. [dziś jest to art. 209 § 1a – M.M.], wyznaczają warunki społeczne, poziom rozwoju gospodarczego, technologicznego, stan świadomości społecznej. Im wyższy jest stopień rozwoju społeczeństwa, przeciętny poziom życia, tym większe i bardziej zróżnicowane są potrzeby uznawane powszechnie za podstawowe”.

Nadto wskazać należy, iż „S. zagrożenia spowodowanego niepłacaniem rat alimentacyjnych nie niweluje to, że środki na zaspokojenie potrzeb osoby uprawnionej pochodziły z funduszu alimentacyjnego czy ośrodka pomocy społecznej.” – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2019 r. II AKa 402/2018

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd dokonał modyfikacji zarzucanych oskarżonemu czynów poprzez przyjęcie, iż jego zachowanie stanowiło jeden czyn zabroniony jak również dokonując zmiany ram czasowych przypisanego oskarżonemu czynu.

Pierwotnie oskarżonemu zarzucone zostało działanie od marca 2010 r. Zauważyć jednak należy, iż w ocenie Sądu brak jest dowodów na celowe nieplacenie przez oskarżonego alimentów w okresie od marca 2010 r. do 9 października 2016 r. Wprawdzie oskarżycielka posiłkowa twierdziła, że oskarżony w 2010 r. nie płacił alimentów, jednak zauważyć należy, iż w tym czasie alimenty na rzecz dwóch pozostałych córek oskarżonego płacone były w gotówce do rąk ich matki. Fakt, iż oskarżony nie odbierał za powyższe pokwitowań nie może świadczyć przeciwko niemu. Nie można zatem wykluczyć, iż oskarżony także na rzecz córki A. S. płacił alimenty w tej formie. Oskarżycielka posiłkowa nie pamiętała również jak wyglądały płatności oskarżonego w 2011 r. i 2012 r., a do komornika zgłosiła się dopiero w 2014 r., jednocześnie we wniosku podając, że alimenty zaległe dotycząc okresu od dnia 1 września 2012 r. uznać zatem należało, iż do dnia 1 września 2012 r. oskarżony alimenty płacił. Sąd jednak okresu od 1 września 2012 r. do 9 października 2016 r. w części skazującej wyroku nie uwzględnił a to z uwagi na fakt, iż zdaniem Sądu oskarżony w okresie marzec 2010 r. – 20 marca 2015 r. nie miał możliwości realizować nałożonego na niego obowiązku w całości, z uwagi na swoją sytuację finansową, a jednocześnie gdy tylko uzyskał środki pozwalające mu na spłatę zaległych alimentów dokonał tego. Takie działanie oskarżonego, który w tamtym okresie jednocześnie pomagał finansowo studiującym córkom zdaniem Sądu wskazuje jednoznacznie, iż w jego zachowaniu nie było negatywnej woli nieplacenia.

Sąd natomiast jako datę początkową przypisanego oskarżonemu czynu przyjął 9 października 2016 a więc datę uprawomocnienia orzeczenia podwyższającego alimenty. Zauważyć należy, iż oskarżony wyrażał na podwyższenie alimentów co oznacza iż w tej dacie posiadał możliwości na ich zapłatę. Od daty uprawomocnienia oskarżony płacił alimenty ale zawsze w niepełnej wysokości i w datach absolutnie dowolnych, na co wskazują znajdujące się w aktach potwierdzenia zapłaty. Zauważyć należy, iż oskarżony podawał, że ze sprzedaży domu uzyskał 70.000 zł z których 20.000 zł przeznaczył na alimenty a 50.000 zł na spłatę długów, nie zostało jednak wykazane by faktycznie pieniądze zostały w ten sposób wykorzystane – brak jest w tym zakresie jakichkolwiek dowodów. Oskarżony wiedział, że ciąży na nim obowiązek alimentacyjny mógł zatem zabezpieczyć jakąś część kwoty na poczet przyszłych alimentów, mimo to wykorzystał je w bliżej nieudowodniony i nieustalony sposób. Z dokumentacji uzyskanej w toku postępowania wynika, iż cała kwota którą oskarżony uzyskiwał z tytułu umowy zlecenia zajęta była przez komornika na poczet zaległości w ZUS. Podnieść jednak trzeba, iż kwoty wskazane w umowach zlecenia nie do końca zgadzają się z kwotami wskazanymi w rocznych zeznaniach podatkowych. Nadto mimo, iż całe wynagrodzenie oskarżonego zajmowane było przez komornika to jednak posiadał środki na częściowe, sporadyczne płacenie alimentów czy też kupno prezentów dla A. S., a także alimenty dla starszych córek. Powyższe wskazuje zatem jednoznacznie iż oskarżony we wskazanym okresie posiadał inne, nie wykazane przed Sądem źródła utrzymania i dodatkowe dochody. Co więcej wynagrodzenie wskazane na umowach zlecenia w świetle faktu, iż oskarżony był doświadczonym instruktorem nurkowania, stale podnoszącym swe kwalifikacje było zaskakująco niskie. Oskarżony mając świadomość ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego winien zatem podjąć starania podjęcia pracy za wynagrodzenie odpowiadające jego kwalifikacjom. Nadmienić również należy, iż na żadnym etapie oskarżony nie wnosił o obniżenie alimentów z uwagi na swoją rzekomo trudną sytuację materialną. Reasumując oskarżony w okresie wskazanym przez Sąd w części skazującej świadomie i upoczywie nie płacił alimentów mimo iż posiadał ku temu możliwości, a kwota jego zaległości wynosiła równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych. Podstawowe potrzeby A. S. de facto były zaspokojone jednak dzięki staraniom jej matki, która musiała w tym celu korzystać z pomocy swojej matki jak również partnera życiowego. Powyższe nie zwalniało jednak oskarżonego z ciężącego na nim obowiązku zaspokojenia tychże potrzeb. Pamiętać w tym miejscu jednocześnie należy, iż lekcje angielskiego czy hiszpańskiego nie stanowią w dzisiejszych czasach luksusu, a wręcz przeciwnie – znajomość języków obcych stanowi jedną z kwestii kluczowych prawidłowej edukacji i dalszego normalnego startu w życiu. Podnieść również trzeba, iż najczęściej dziewczynka jeździła na wakacje do dziadków, a rower również został jej zakupiony przez babcię. Prawo do odpoczynku, do zabaw typowych dla danego wieku to również jedna z podstawowych potrzeb, której zapewnienia oskarżony w dużej mierze nie podołał, przerzucając odpowiedzialność za powyższe na byłą małżonkę i jej rodzinę. Nie można zapominać również o kwestia tak podstawowych jak podręczniki czy ubrania które również dziewczynce zapewniała babcia. Reasumując – w ocenie Sądu, z powodów wskazanych powyżej zachowanie I. S. wyczerpało znamiona czynu z art. 209 § 1 i 1 a kk.

Niecelowe w ocenie Sądu było rozbijanie zachowania oskarżonego na dwa czyny jedynie z uwagi na zmianę stanu prawnego jaka nastąpiła w dniu 31 maja 2017 r. skoro zachowanie oskarżonego stanowiło jeden nieprzerwany czyn zabroniony o opisie przyjętym przez Sąd.

Przy wymiarze oskarżonemu kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Zgodnie z treścią art. 209 § 1 kk za czyn jakiego dopuścił się oskarżony grozi kara grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do 2 lat.

Zdaniem sądu stopień winy oskarżonego jest znaczny. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, w celu uchylania się od obowiązku zaspokajania potrzeb swojej małoletniej córki. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania, nie zaszły żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd uznał jako również znaczny. Zakres obowiązków, którym uchybił oskarżony był znaczny, a ich charakter miał podwójny wymiar – prawny i moralny.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił przede wszystkim pewnego rodzaju bierność oskarżonego, który mimo doskonałych uprawnień godził się oficjalnie pracować za wynagrodzenie, które faktycznie nie pozwalało na utrzymanie nawet samego siebie nie mówiąc o ciężących na nim obowiązkach.

Sąd miał na uwadze także dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 209 § 1a k.k. wymierzył I. karę 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd stanął na stanowisku, że orzeczona w takim wymiarze kara ograniczenia wolności jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu, pozwalającą uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania. Wyrokując, Sąd uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie orzeczone kary mają osiągnąć wobec oskarżonego, przy czym uznał że kara ograniczenia wolności w orzeczonym rozmiarze, będzie adekwatna w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Jednocześnie pozostawienie oskarżonego na wolności umożliwi mu poszukiwanie pracy, a w dalszej kolejności podjęcie się starań w kierunku uregulowania należności alimentacyjnych.

W celu należytego oddziaływania na postawę oskarżonego względem ciężących na nim obowiązków rodzicielskich, Sąd uznał za celowe nałożenie na niego, na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k. obowiązku łożenia na utrzymanie córkę A. S..

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znalazło oparcie w treści przepisu art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym od opłaty i obciążył nimi Skarb Państwa. Oskarżony nie posiada obecnie majątku, prowadzone przeciwko niemu egzekucje komornicze, okazywały się bezskuteczne i zobowiązanie do zapłaty kosztów sądowych byłoby w ocenie Sądu, z punktu widzenia zasad słuszności niezasadne, tym bardziej, że należy uznać, iż obciążanie go dodatkowym wydatkiem pośrednio skutkować by mogło ewentualną szkodą dla ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz córki.

Podnosząc powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.